ŻYCIE DOBRZECHOWA

KWARTALNIK SPOŁECZNOŚCI DOBRZECHOWSKIEJ

ISSN 1506-5669 3 zł **kwiecień – wrzesień 2014 nr 2-3 (67-68)**

W numerze m.in.:

INWESTOWAĆ W ROZWÓJ DOBRZECHOWA

PODSUMOWANIE ROKU SZKOLNEGO 2013/2014 W ZESPOLE SZKÓŁ W DOBRZECHOWIE

GMINNY KONKURS PRZYRODNICZY

DZIAŁALNOŚĆ KGW

Z DZIAŁALNOŚCI UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU

EMIGRACJA Z DOBRZECHOWA DO AMERYKI

Z KART PAMIĘTNIKA JÓZEFA LEŚNIAKA Z WYSOKIEJ (CZĘŚĆ 2)

WYNIKI WYBORÓW DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w dobrzechowskim przedszkolu

Nauczyciele i tegoroczni absolwenci Gimnazjum Publicznego w Dobrzechowie

Inwestować w rozwój Dobrzechowa

„[...] Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść:
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć![...]"

A. Asnyk

Na stuletnich fundamentach dobrzechowskiej cegielni Zarząd Powiatu w Strzyżowie postanowił oprzeć przyszłość szkolnictwa zawodowego. Myśl tę uzasadnia także bogata i wielowiekowa tradycja szkolnictwa w Dobrzechowie, którego rozkwit nastąpił w połowie XIX w. za przyczyną proboszcza dobrzechowskiego ks. Feliksa Buchwalda, który pełnił funkcję nadzorcy szkół w okręgu strzyżowskim.

Nowy budynek Centrum Kształcenia Praktycznego i zabytkowe kominy dawnej cegielni

Splot zdarzeń sprawił, że przejęty przez Powiat od Skarbu Państwa w 2004 roku 3,5-hektarowy teren dawnych zakładów ceramiki budowlanej otworzył nowy rozdział rozwoju Dobrzechowa i Ziemi Strzyżowskiej.

W miejscu, które przez ponad sto lat tętniło życiem i słynęło z dobrej jakości produktów ceramicznych, powstał w latach 2011-2014 nowy obiekt o wartości 13.696.628,10 zł, z czego 10.886.513,44 zł stanowiło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Unii Europejskiej, a pozostała kwota 2.810.114,66 zł pochodziła z budżetu powiatu strzyżowskiego.

Na powierzchni 2.574,14 m^2 umieszczono nowoczesne laboratoria techniczne, w tym: metrologii, nowoczesnych technik wytwarzania na obrabiarkach numerycznych, konwencjonalnych obrabiarek skrawających, ręcznej obróbki metalu, silników spalinowych i konstrukcji pojazdów samochodowych oraz diagnostyki samochodowej, prac i materiałów wykończeniowych w budownictwie, a także pracownie mechatroniki i CAD/CAM oraz aulę konferencyjną na 100 miejsc i sale dydaktyczne wyposażone w gabloty poglądowe, projektory multimedialne i komputery.

Wielu dobrzechowian w nowoczesnej bryle Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej dopatruje się subtelnego podobieństwa do wyglądu nieistniejącego już dużego pieca. Rzeczywiście miejsce to emanuje magią przeszłości wpisanej w teraźniejszość, a widniejące z daleka kominy[1] wybiegają w przyszłość, która nabiera tutaj realnych kształtów.

Mamy bowiem nadzieję, że działalność w połączeniu z położonym obok Centrum parterowym budynkiem o powierzchni około 400 m^2 (zakupionym przez Zarząd Powiatu w lipcu 2013 r.) wyposażonym w konwencjonalne maszyny starszego typu, takie jak: tokarka, frezarka, szlifierka do płaszczyzn czy wałków, wiertarka oraz sprzęt do drobnej naprawy pojazdów samochodowych i diagnostyki, stworzy nie tylko nowe możliwości kształcenia zawodowego, ale także przyczyni się do dynamiczniejszego niż do tej pory rozwoju gospodarczego naszego powiatu. Z zakupionych w ramach projektu maszyn i urządzeń o wysokich parametrach pracy będą mogli ko-

[1] Kominy w Dobrzechowie mieszczące się przy starej cegielni są zbudowane z cegły. Kształt kominów to ośmiokąty foremne, które przypominają wygląd stożka. Duży komin mający wysokość 50 m posadowiony jest na stopie betonowej w kształcie sześcianu o wymiarach: 4x4x8. Objętość bryły wynosi na dole 12 m, a na górze 7 m. Na szczyt prowadzi 92-szczeblowa drabinka.
Mały komin, który ma wysokość 34 m, jest również wykonany na stopie betonowej o wymiarach 3x3x3. Z wyglądu także przypomina stożek, na którego szczyt prowadzi drabinka 64-szczeblowa.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej

rzystać nie tylko uczniowie naszych szkół, ale także studenci oraz przedsiębiorcy zainteresowani kształceniem kadry w zakresie nowoczesnych technologii. Zamierzeniem Zarządu Powiatu jest, by szkoła – tak jak powiedział ks. Maciej Figura, proboszcz dobrzechowskiej parafii, podczas oficjalnego otwarcia placówki w maju 2014 r. – była słynna jak cegła czy dachówka dobrzechowska.

Od 1 września 2014 r. rozpocznie działalność Centrum Kształcenia Praktycznego w Dobrzechowie.

Młodzież ucząca się w Zespole Szkół Technicznych w Strzyżowie, Zespole Szkół w Czudcu oraz w SOSW we Frysztaku ożywi nie tylko oddane do użytku obiekty, ale również wpłynie korzystnie na życie Dobrzechowa.

Można by zatem rzec, że najtrudniejsze przed nami. Sukces tej placówki uzależniony jest przede wszystkim od organizacji pracy, wysoko wykwalifikowanej kadry i życzliwej współpracy z najbliższym otoczeniem.

Wartością dodaną dla Dobrzechowa jest wzbogacona infrastruktura, szanse na pracę oraz pobudzenie rozwoju.

Myślimy także o małej gastronomii i usługach dla ludności. W planach rozwoju należy brać pod uwagę budowę hotelu i hali widowiskowo–sportowej. Tak obudowana jednostka edukacyjna, otoczona być może rekreacyjną funkcją stawów, byłaby zapewne ciekawą ofertą dla młodzieży oraz dorosłych nie tylko z naszego powiatu. Myślę także, że uda się wspólnie z gminą zmodernizować drogę dojazdową poprzez budowę chodnika i oświetlenia.

Rozwój infrastruktury Dobrzechowa (obiekty użyteczności publicznej, domy mieszkalne, zakłady pracy) wymusza myślenie o systemowych rozwiązaniach dotyczących odprowadzania ścieków, ujęcia wody. Te sprawy zostały uwzględnione w Uchwale Nr XXIV/218/08 Rady Miejskiej w Strzyżowie z dnia 20 listopada 2008 r. w sprawie zatwierdzenia planu odnowy miejscowości Dobrzechów. Miejmy nadzieję, że przyjdzie czas na ich realizację.

W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim życzliwym ludziom, którzy wsparli mnie i Zarząd Powiatu w dążeniu do realizacji tego istotnego dla mieszkańców powiatu celu.

Cegielni już nie ma. Z dobrzechowskiej cegły i dachówki budowano domy, kościoły i szkoły na terenie nie tylko Polski, ale i Europy.

A na pytanie Pana Stanisława Książka: „Panie Starosto, a co stanie się z ruinami po cegielni?”, powtórzę odpowiedź: Stały się podwaliną pod dalszy rozwój naszej Małej Ojczyzny.

Jan Stodolak
Wicestarosta Strzyżowski

Wyniki wyborów do parlamentu europejskiego

Wybory do parlamentu europejskiego odbyły się w Polsce 25 maja 2014 r. Średnia frekwencja w kraju wyniosła 23,28%. W Dobrzechowie liczba wyborców uprawnionych do głosowania wyniosła 1387 osób, a liczba głosujących wyniosła 318 osób (oddano 314 głosów ważnych i 4 głosy nieważne), co daje frekwencję 22,9%. A oto jak przedstawiają się wyniki wyborów w Dobrzechowie na tle wyników w całej Polsce (kolejność list kandydatów według ilości głosów otrzymanych w Dobrzechowie). Najwięcej głosów indywidualnie otrzymali kandydaci: Tomasz Poręba (Prawo i Sprawiedliwość) – 103 głosy, Elżbieta Łukacijewska (Platforma Obywatelska) – 45 głosów, Stanisław Ożóg (Prawo i Sprawiedliwość) – 29 głosów.

Nazwy komitetów wyborczych - Listy kandydatów	Ilość głosów w Dobrzechowie	Głosy w procentach w Dobrzechowie	Głosy w procentach w Polsce
KW Prawo i Sprawiedliwość	146	46,5%	31,78%
KW Platforma Obywatelska RP	56	17,8%	32,13%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	28	8,9%	6,80%
KW Nowa Prawica	22	7,0%	7,15%
KKW SLD-UP	15	4,8%	9,44%
KW Solidarna Polska	15	4,8%	3,98%
KWW Ruch Narodowy	15	4,8%	1,40%
KKW Europa Plus Twój Ruch	11	3,5%	3,58%
KW Polska Razem	6	1,9%	3,16%

Opracował: Jacek Grodzki

Podsumowanie roku szkolnego 2013/2014 w Zespole Szkół w Dobrzechowie

Koniec roku szkolnego jest okazją do podsumowania pracy szkoły oraz przedstawienia naszych osiągnięć i sukcesów. Uważamy, że był to kolejny bardzo dobry rok dla naszej szkoły oraz nauczycieli i uczniów. Świadczą o tym wysokie wyniki klasyfikacji rocznej z przedmiotów edukacyjnych oraz sukcesy w wielu konkursach, a także dobre wyniki ze sprawdzianu i egzaminu zewnętrznego. Sądzimy również, że praca wychowawcza nauczycieli i szkoły przyniosła pozytywne efekty, o czym świadczą, w zdecydowanej większości, najwyższe oceny z zachowania.

W Zespole Szkół w Dobrzechowie w roku szkolnym 2013/2014 obsadę pedagogiczną stanowili następujący nauczyciele:

- mgr Celina Balicka – edukacja wczesnoszkolna;
- mgr Katarzyna Baran – język niemiecki, język angielski;
- mgr Anna Bednarz – matematyka, chemia, fizyka;
- mgr Renata Bosek – język angielski;
- ks. mgr Maciej Figura – religia rzymskokatolicka;
- dr Michał Figura – plastyka, zajęcia artystyczne;
- mgr Mariusz Gadzina – wychowanie fizyczne;
- mgr Beata Grodzka – edukacja wczesnoszkolna;
- mgr Jacek Grodzki – dyrektor szkoły, historia i społeczeństwo, wiedza o społeczeństwie;
- mgr Kazimierz Grodzki – zajęcia techniczne;
- mgr Piotr Hałas – wychowanie fizyczne, informatyka;
- mgr Maria Kłęczek – edukacja wczesnoszkolna;
- mgr Agata Krochmal – przyroda, biologia, geografia;
- mgr Bernadeta Kut – pedagog szkolny, wychowawczyni świetlicy szkolnej;
- mgr Teresa Leśniak – matematyka;
- mgr Alicja Małek – język polski, biblioteka szkolna;
- mgr Piotr Motyka – historia, edukacja dla bezpieczeństwa;
- ks. mgr Paweł Pratko – religia rzymskokatolicka;
- mgr Iwona Soja – język polski, biblioteka szkolna;
- mgr Teresa Urbanik – muzyka, zajęcia artystyczne;
- mgr Marta Kucharzyk – logopeda;
- mgr Teresa Gierlak – wychowanie przedszkolne;
- mgr Iwona Maczuga – wychowanie przedszkolne;
- mgr Renata Szaro – wychowanie przedszkolne.

W zespole szkół zatrudnieni byli pracownicy administracji i obsługi: Halina Armata – samodzielny referent, Barbara Drygaś – intendentka, Czesława Strzępek – kucharka, Danuta Kawa i Jolanta Przygoda – pomoce nauczycieli przedszkola, Elżbieta Dziak i Barbara Mroczka – sprzątaczki, Grzegorz Wilusz – konserwator. Ponadto czasowo byli zatrudnieni lub odbywali staż z PUP: Małgorzata Dędor – pomoc kuchenna oraz pomoc nauczyciela przedszkola, Joanna Dziadek – wychowawca w placówkach oświatowych, Ewelina Warchoł – pomoc kuchenna, Roman Mroczka – konserwator.

W roku szkolnym 2013/2014 do Zespołu Szkół w Dobrzechowie uczęszczało 141 uczniów (58 dziewcząt i 83 chłopców), w tym do Szkoły Podstawowej im. Hugona Kołłątaja – 80, a do Gimnazjum Publicznego – 61. Ponadto do Przedszkola Publicznego w Dobrzechowie chodziło w dwóch grupach 47 dzieci.

W klasach I–III szkoły podstawowej wszyscy uczniowie, czyli 37, zasługują na pochwałę za pilną i wytrwałą naukę oraz pracę nad swoim zachowaniem. Część z nich, dzięki swoim najwyższym osiągnięciom w nauce i zachowaniu, zasłużyła na szczególne wyróżnienie. Są to: z klasy pierwszej: Michał Hałas, Aleksandra Irzyk, Zuzanna Matera, Dominik Pirga, Nikodem Przystasz, Michał Szetela i Jakub Wójcik; z klasy drugiej: Dominik Lubelczyk, Szymon Maźnicki i Sebastian Zdon; z klasy trzeciej: Dominika Banek, Zuzanna Maźnicka, Martyna Włodyka i Aleksandra Zięba.

W klasie IV szkoły podstawowej średnia ocen wyniosła 4,56, a na 16 dzieci promocję z wyróżnieniem (średnia ocen minimum 4,75 oraz wzorowe lub bardzo dobre zachowanie) uzyskało 7 uczniów (podajemy w kolejności od najwyższej średniej ocen, a w przypadku identycznych wyników według kolejności alfabetycznej nazwisk uczniów): Olga Bednarz, Aleksandra Matera, Aleksandra Tęczar, Michał Irzyk, Miłosz Hart, Grzegorz Matera i Adrian Dziechciarz.

Średnia ocen klasy V wyniosła 4,74, a na 10 uczniów promocję z wyróżnieniem otrzymało 6: Jakub Bednarz, Mikołaj Kilar, Arkadiusz Rybka, Norbert Dziechciarz, Mateusz Szymla i Katarzyna Kisilewicz.

W klasie VI średnia ocen to 4,38. Z 17 absolwentów szkołę podstawową z wyróżnieniem ukończyło 8 osób: Julia Bednarz, Małgorzata Ciuba, Mikołaj Król, Kamil Romaniak, Dominika Zięba, Elżbieta Konsur, Karol Kopeć i Klaudia Winiarska.

Klasa I gimnazjum uzyskała średnią 3,98, zaś na 21 uczniów promocję z wyróżnieniem otrzymało 3 osoby: Natalia Pirga, Kinga Ślusarczyk i Aleksandra Tęczar.

W klasie II gimnazjum średnia ocen wyniosła 4,12, a na 19 uczniów promocję z wyróżnieniem uzyskało 6: Emilia Kucab, Daniel Wilusz, Dominik Zimny, Dorota Stawarz, Mateusz Zdon i Sandra Krupa.

Średnia ocen klasy III gimnazjum to 4,08. Z 21 absolwentów szkołę z wyróżnieniem ukończyło 5 osób: Mikołaj Baran, Aleksandra Irzyk, Kacper Świrad, Gabriela Fortuna i Kacper Kut.

Dzieci z klasy trzeciej szkoły podstawowej brały udział w dobrowolnym Ogólnopolskim Badaniu Umiejętności Trzecioklasistów w zakresie umiejętności ma-

tematycznych, organizowanym przez Instytut Badań Edukacyjnych. Nasi uczniowie uzyskali średni wynik klasy 69,9%, przy średniej województwa podkarpackiego 58,7% i średniej w całej Polsce 56,3% oraz średniej w szkołach wiejskich w kraju 55,2%.

Indywidualnie najwyższe wyniki z badania OBUT osiągnęli (podajemy w kolejności od największej liczby punktów, a w przypadku identycznej, według kolejności alfabetycznej): Dominika Banek, Filip Szetela, Martyna Włodyka, Mikołaj Kiebała, Jagoda Baran i Zuzanna Maźnicka.

Uczniowie z klasy piątej szkoły podstawowej brali udział w ogólnopolskiej dobrowolnej Diagnozie Umiejętności Matematycznych, organizowanej przez Instytut Badań Edukacyjnych. Nasi uczniowie uzyskali średni wynik klasy 58,5%, przy średniej województwa podkarpackiego 36,8% i średniej w całej Polsce 35,3% oraz średniej w szkołach wiejskich w kraju 34,1%.

Indywidualnie najwyższe wyniki z badania DUMa uzyskali (podajemy w kolejności od największej liczby punktów): Jakub Bednarz, Arkadiusz Rybka, Michał Banek, Norbert Dziechciarz i Mikołaj Kilar.

Szóstoklasiści, którzy pisali sprawdzian zewnętrzny na zakończenie szkoły podstawowej, osiągnęli bardzo dobry wynik, gdyż uzyskali średnią klasy 28,8 punktów na 40 możliwych czyli 72%, co daje 7. stanin, czyli wynik wysoki w dziewięciostopniowej skali staninowej (przy czym 1. stanin to wynik najniższy, a 9. stanin wynik najwyższy w skali całego kraju).

Indywidualnie w klasie VI najwyższą liczbę punktów ze sprawdzianu otrzymali (podajemy w kolejności od największej liczby punktów, a w przypadku identycznych wyników, według kolejności alfabetycznej): Julia Bednarz, Mikołaj Król, Małgorzata Ciuba, Kamil Romaniak, Klaudia Winiarska, Przemysław Matuszewski.

Uczniowie klasy III gimnazjum uzyskali dobre wyniki na egzaminie gimnazjalnym.

Z egzaminu z języka polskiego gimnazjaliści z Dobrzechowa uzyskali średnią klasy 75%, co daje 7. stanin, czyli wynik wysoki. Jest to najwyższy rezultat wśród siedmiu gimnazjów z gminy Strzyżów.

Indywidualnie najwyższe wyniki (powyżej 80%) z egzaminu z języka polskiego osiągnęli (podajemy w kolejności od największej liczby punktów, a w przypadku identycznej, według kolejności alfabetycznej): Gabriela Fortuna, Karina Hałas, Mikołaj Baran, Patrycja Niedziela, Anna Pierzchała, Dominik Szajdek i Dawid Kempa.

Na egzaminie z historii i wiedzy o społeczeństwie uczniowie uzyskali średnią klasy 59,2%, co daje 5. stanin, czyli wynik średni.

Indywidualnie w naszym gimnazjum najwyższe wyniki z egzaminu z historii i wiedzy o społeczeństwie mieli: Mikołaj Baran i Karina Hałas.

Ślubowanie i pasowanie uczniów klasy pierwszej SP

Otrzęsiny uczniów klasy I Gimnazjum

Z egzaminu z matematyki uczniowie uzyskali średnią klasy 48%, co daje 6. stanin, czyli wynik wyżej średniej.

Indywidualnie największą liczbę punktów z egzaminu z matematyki zdobyli: Anna Strzępek, Mikołaj Baran, Kacper Świrad i Kacper Kut.

Średnia klasy uzyskana przez naszych uczniów na egzaminie z przedmiotów przyrodniczych to 57,5%, co daje 7. stanin, czyli wynik wysoki.

Indywidualnie w dobrzechowskiej szkole najwięcej punktów z tej części egzaminu otrzymali: Kacper Świrad, Mikołaj Baran, Marcin Bobowski i Karina Hałas.

Z egzaminu z języka angielskiego na poziomie podstawowym nasi uczniowie uzyskali średnią klasy 71,9%, co daje 6. stanin, czyli wynik wyżej średniej.

Indywidualnie najwyższymi wynikami z egzaminu z języka angielskiego na poziomie podstawowym mogą się pochwalić: Mikołaj Baran (100%!), Karina Hałas, Patrycja Niedziela, Anna Pierzchała, Kacper Świrad, Michał Flaga i Aleksandra Irzyk.

Na egzaminie z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym nasi uczniowie wypracowali średnią klasy 52,6%, ale centralna komisja egzaminacyjna dla tej części egzaminu nie podaje skali staninowej. Możemy jednak stwierdzić, że średni wynik naszych uczniów jest wyższy o około 10 punktów procentowych od średnich wyników szkół z naszej gminy, powiatu, województwa i kraju.

Indywidualnie najlepiej egzamin z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym napisały: Patrycja Niedziela, Kacper Świrad, Karina Hałas, Anna Pierzchała, Mikołaj Baran, Gabriela Fortuna, Dawid Kempa i Anna Strzępek.

Wizyta Świętego Mikołaja w Przedszkolu

Jasełka w czasie wigilii szkolnej

Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum brali udział w wielu konkursach i zawodach sportowych, odnosząc w nich szereg sukcesów.
Dzięki sukcesom naszych uczniów w konkursach organizowanych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty nasza szkoła uzyskała tytuł i certyfikat „Szkoły przyjaznej utalentowanym uczniom".

W sześciu wojewódzkich konkursach przedmiotowych zaproponowanych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty dla uczniów szkoły podstawowej na etapie szkolnym uczestniczyły 26 osób z naszej szkoły. Największy sukces odniosła Julia Bednarz, która uzyskała tytuł laureata (miejsce 9. w województwie) konkursu z języka polskiego oraz tytuł finalisty konkursu z języka niemieckiego, a także była uczestniczką etapu rejonowego konkursu z matematyki.

W dziesięciu konkursach przedmiotowych dla uczniów gimnazjum na etapie szkolnym wzięło udział łącznie 46 uczestników z naszej szkoły. Największym sukcesem może się poszczycić Kacper Świrad, który zdobył tytuł laureata (miejsce 9. w województwie) konkursu języka niemieckiego. Również duży sukces odniósł Bartosz Stój, który otrzymał tytuł finalisty konkursu geograficznego, oraz Mateusz Zdon – finalista konkursu języka niemieckiego. Uczestnikami etapu wojewódzkiego konkursu informatycznego byli: Mikołaj Baran i Kacper Kut. Ponadto uczestnikiem etapu rejonowego konkursu matematycznego był Mikołaj Baran.

W małym finale Ogólnopolskiego Konkursu Ojczyzny Polszczyzny dla uczniów szkół podstawowych, nasza uczennica Julia Bednarz zajęła III miejsce.

W konkursie matematycznym „Matematyczna Przygoda Kubusia Puchatka", organizowanym dla uczniów klas IV SP z terenu gminy Strzyżów, tytuł laureata otrzymali: Maciej Hajnosz, Michał Irzyk i Aleksandra Tęczar, a finalisty – Olga Bednarz. W konkursie „As matematyczny" organizowanym dla uczniów klas V laureatami zostali: Jakub Bednarz i Arkadiusz Rybka, a finalistami – Michał Banek i Norbert Dziechciarz. W międzyszkolnym konkursie matematycznym dla uczniów z klasy VI tytuł laureata zdobyła Julia Bednarz.

Program artystyczny z okazji Dnia Nauczyciela

Akademia z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Nasi wychowankowie odnosili sukcesy również w międzyszkolnym konkursie matematycznym organizowanym dla uczniów gimnazjów z terenu gminy Strzyżów. Tytuł laureata uzyskali w nim: Mikołaj Baran, Anna Strzępek, Kacper Świrad, Daniel Wilusz, Dominik Zimny, Kinga Ślusarczyk i Aleksandra Tęczar, a finalisty – Dorota Stawarz, Mateusz Zdon, Przemysław Kiebała, Natalia Pirga i Gabriela Szajdek.

W konkursie „Literatura i dzieci" Aleksandra Tęczar została laureatką etapu gminnego.

W VII Gminnym Konkursie Recytatorskim Poezji Patriotycznej organizowanym przez SP nr 1 w Strzyżowie III miejsce w kategorii klas IV-VI uzyskała Aleksandra Tęczar.

Występy naszych uczniów w X Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim Poezji Religijnej organizowanym w ZS w Godowej przyniosły w kategorii gimnazjów – wyróżnienie Dorocie Stawarz.

W VI powiatowym konkursie „Supertalent" Kacper Świrad zdobył III miejsce.

Wśród osiągnięć sportowych największe sukcesy uczniów szkoły podstawowej w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej to: III miejsce zespołowo w czwórboju lekkoatletycznym chłopców, III miejsce w halowym turnieju piłki nożnej, III miejsce indywidualnie Michała Irzyka w pływaniu stylem grzbietowym, III miejsce Dominika Strzępka w skoku w dal, zaś w Gminnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej to: I miejsce zespołowo w czwórboju lekkoatletycznym chłopców, I miejsce drużynowo w szachach, II miejsce w minipiłce ręcznej i siatkowej oraz minikoszykówce chłopców, III miejsce zespołowo w tenisie stołowym chłopców, I miejsce indywidualnie Przemysława Matuszewskiego w rzucie piłką palantową, I miejsce Dominika Strzępka w skoku w dal, II miejsce Mateusza Szymli w skoku w dal i w biegach przełajowych.

Najważniejsze sukcesy sportowe uczniów gimnazjum to: III miejsce Klaudii Chmiel w powiatowych zawodach pływackich stylem dowolnym; zaś w Gminnej Gimnazjadzie: I miejsce drużynowo w szachach, II miejsce w sztafecie 4x100 metrów dziewcząt, III miejsce w koszykówce, piłce siatkowej i piłce ręcznej dziewcząt, III miejsce w koszykówce chłopców, I miejsce Gabrieli Szajdek w indywidualnych biegach przełajowych, II miejsce Aleksandry Wójtowicz w skoku w dal, II miejsce Jolanty Matuszewskiej w biegu na 100 metrów, II miejsce Kingi Ślusarczyk w indywidualnych biegach przełajowych, III miejsce Daniela Wilusza w biegu na 100 metrów, III miejsce Mateusza Strzępka w indywidualnych biegach przełajowych, III miejsce Anny Strzępek w pchnięciu kulą.

Nasi wychowankowie angażowali się i odnosili sukcesy w organizowanych przez nauczycieli naszej szkoły konkursach o zasięgu szkolnym, m.in. w Szkolnym Konkursie Czytelniczym „W magicznym świecie książek", w którym w kategorii kl. I-III SP Dominik Pirga zajął I miejsce, Nikodem Przystasz – II, zaś Michał Szetela – III; w kategorii kl. IV-VI Aleksandra Tęczar zdobyła I miejsce, Jakub Bednarz – II, a Olga Bednarz –

Zabawa choinkowa dla młodszych uczniów SP

Prezentujemy talenty – zwycięzcy konkursu literackiego

III; natomiast w kategorii klas gimnazjalnych Natalia Pirga wywalczyła I miejsce, Emilia Kucab i Monika Jakubowicz – II, a Aleksandra Tęczar – III.

W Szkolnym Konkursie Wiedzy o Historii i Współczesności Dobrzechowa, organizowanym dla uczniów klasy V i VI SP, zwycięzcami zostali: Julia Bednarz – I miejsce, Elżbieta Konsur – II, Karol Kopeć – III.

Biblioteka szkolna wraz z czytelnią i komputerowym centrum multimedialnym prowadziła aktywną działalność edukacyjną. Wspierała nas również biblioteka wiejska znajdująca się obecnie w budynku naszej szkoły.

Dbając o rozwój kulturalny dzieci i młodzieży, organizowaliśmy dla nich wyjazdy na koncerty do Szkoły Muzycznej w Strzyżowie oraz do kina na filmy: „Hobbit. Pustkowie Smauga", „Wałęsa. Człowiek z nadziei", „Kamienie na szaniec", „Jack Strong" (o płk. Ryszardzie Kuklińskim).

Uczniowie brali udział w wycieczkach klasowych do: wioski indiańskiej w Kunowie, Łańcuta, Rzeszowa, Krynicy, Warszawy oraz w Góry Świętokrzyskie.

Prezentujemy talenty – „Zemsta" w wykonaniu uczniów

Uroczystość zakończenia roku szkolnego i pożegnania kl. III gimnazjum

Wychowawcy realizowali zadania zawarte w Szkolnym Programie Wychowawczym oraz w Szkolnym Programie Profilaktyki obejmujące zdrowie i bezpieczeństwo oraz przeciwdziałanie uzależnieniom, agresji i przemocy.

W szkole realizowane były programy profilaktyczne i zdrowotne: „Trzymaj formę" – w kl. IV-VI SP i I-III gimnazjum; „Owoce w szkole" – w kl. I-III SP; „Mleko w szkole – szklanka mleka" – którym objęci zostali wszyscy chętni uczniowie. Nasi wychowankowie otoczeni byli opieką higienistki szkolnej.

Uczniowie kl. II gimnazjum pod kierunkiem nauczycieli realizowali projekty edukacyjne. W ich ramach w czterech grupach przygotowali prace na następujące tematy: „Jaka naprawdę jest poezja ks. Jana Twardowskiego?", „Niemieckie stanowiska dowodzenia z okresu drugiej wojny światowej", „Wytwarzanie energii elektrycznej", „Całkiem niezdrowe nawyki żywieniowe".

Ważną rolę wychowawczą pełniły uroczystości i imprezy szkolne, a wśród nich m.in.: inauguracja roku szkolnego, pasowanie i ślubowanie uczniów klasy pierwszej szkoły podstawowej oraz otrzęsiny pierwszej gimnazjum, Dzień Edukacji Narodowej, Narodowe Święto Odzyskania Niepodległości, jasełka i opłatek szkolny, zabawa karnawałowa i dyskoteki, powitanie wiosny – prezentujemy nasze talenty, Dzień Mamy, Dzień Dziecka, Dzień

Sportu, zakończenie roku szkolnego i pożegnanie klasy trzeciej gimnazjum. Również w naszym przedszkolu odbywały się ważne uroczystości i imprezy, w których brali udział rodzice lub dziadkowie: pasowanie na żaka przedszkolaka, przedstawienia bożonarodzeniowe, Dzień Babci i Dzień Dziadka, zabawa choinkowa, Dzień Mamy i Taty, zakończenie roku przedszkolnego. Uczestniczyliśmy także w uroczystościach i imprezach środowiskowych. Dzieci przedszkolne występowały z programem artystycznym na wiejskim Dniu Seniora, a młodzież szkolna prezentowała jasełka na opłatku wiejskim.

W naszej placówce działa bardzo aktywnie Samorząd Uczniowski, którego przewodniczącą w tym roku była Anna Pierzchała. SU współorganizował uroczystości i imprezy szkolne oraz środowiskowe, a także przygotował i wydał 3 numery gazetki szkolnej „Kogel Mogel". Z zaangażowaniem pracował sklepik uczniowski prowadzony przez młodzież pod opieką nauczycielki.

Dla zainteresowanych uczniów nauczyciele prowadzili szereg zajęć pozalekcyjnych w formie kółek przedmiotowych i zainteresowań. Uczniowie mający trudności w nauce uczestniczyli w zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych. Dzieci z klas młodszych mające wady wymowy brały udział w zajęciach logopedycznych, a mające wady postawy – w ćwiczeniach gimnastyki korekcyjnej.

W tym roku najwybitniejsi uczniowie otrzymali stypendia za wyniki w nauce. Kryteria ich przyznania określiła w swojej uchwale Rada Miejska w Strzyżowie. Dla uczniów klas IV-VI są to: wysokie wyniki w nauce – średnia ocen na koniec roku szkolnego co najmniej 5,00, oraz wzorowa ocena z zachowania, zaś od uczniów klas I-III gimnazjum wymagano średniej ocen co najmniej 4,80 oraz wzorowej lub bardzo dobrej oceny z zachowania. Ponadto wszyscy oni powinni aktywnie uczestniczyć w życiu szkoły i środowiska. W naszej placówce wymagane kryteria spełniło łącznie 23 uczniów (w szkole podstawowej – 10, w gimnazjum – 13), którzy otrzymali stypendium (jednorazowo) na zakończenie roku szkolnego w wysokości 90 zł.

Dzieci z klas I–III szkoły podstawowej po zakończeniu swoich lekcji przebywały na świetlicy szkolnej. Pedagog otaczała fachową opieką wszystkich uczniów, a szczególnie tych sprawiających problemy wychowawcze. W szkole prowadzona była działalność edukacyjna mająca na celu podniesienie wiedzy i umiejętności w zakresie bezpiecznego poruszania się na drodze. W jej ramach zorganizowano egzamin dla uczniów na kartę rowerową.

Rada Rodziców pod kierunkiem przewodniczącej pani Joanny Wójtowicz wspierała szkołę w jej działaniach wychowawczych i opiekuńczych, a także gospodarczych. Rodzice organizowali dla uczniów m.in. prezenty mikołajkowe oraz poczęstunek na zabawie choinkowej i w Dniu Dziecka. Z funduszy Rady Rodziców zakupiono też wartościowe nagrody dla naszych wychowanków na zakończenie roku szkolnego oraz dofinansowano wycieczki i wyjazdy szkolne. Rodzice uczniów z klas II, IV, V SP i II Gimnazjum, przy wsparciu dyrektora szkoły zorganizowali 13 lipca Wakacyjny Festyn Rodzinny.

Po zakończeniu roku szkolnego nasza nauczycielka pani mgr Agata Krochmal przeszła na emeryturę po 35 latach pracy pedagogicznej, w tym 13 w dobrzechowskiej szkole. Pani mgr Agata Krochmal w ciągu tych lat pracy w szkole była wspaniałą wychowawczynią i nauczycielką wielu roczników uczniów. Uczyła przyrody oraz biologii i geografii, a także prowadziła zajęcia wychowania do życia w rodzinie. Z dużym zaangażowaniem przygotowywała uczniów do konkursów, w których osiągali wielkie sukcesy. Była pomysłodawcą i organizatorem Gminnych Konkursów Przyrodniczych prowadzonych od 9 lat w naszej szkole. Za to całe dobro i poświecenie składamy Jej serdeczne podziękowania.

Trwają wakacje, które są czasem odpoczynku dla uczniów i nauczycieli, ale równocześnie okresem prac remontowych i porządkowych wewnątrz budynku oraz wokół szkoły, które wpływają na poprawę bezpieczeństwa i estetyki. Już przed wakacjami prowadziliśmy prace remontowe przy budynku gospodarczym (magazyn szkolny) obejmujące: wymianę rynien, wykonanie nowej elewacji (tradycyjną metodą), wymianę drzwi, malowanie drzwi i okien.

Podsumowując miniony rok szkolny, dziękuję naszym Nauczycielom z przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum za osiąganie wysokich wyników nauczania i wychowania w pracy z dziećmi i młodzieżą. Składam podziękowania Pracownikom Administracji i Obsługi za zaangażowanie w swoją pracę. Serdecznie dziękuję także Rodzicom za wysiłek wkładany w wychowanie swoich dzieci oraz wszystkim Instytucjom i Osobom, które wspierały naszą placówkę oświatową, za owocną współpracę.

Dyrektor Zespołu Szkół w Dobrzechowie
Jacek Grodzki

Gminny Konkurs Przyrodniczy

9 maja 2014 r. w Zespole Szkół w Dobrzechowie przeprowadzony został IX Gminny Konkurs Przyrodniczy dla uczniów gimnazjum z terenu gminy Strzyżów.

Współcześni ludzie zaprzątnięci własnymi myślami nie dostrzegają piękna przyrody, która ich otacza. Nie słyszą śpiewu ptaków, brzęczenia owadów, nie czują woni kwiatów. Często wydaje się im, że dookoła znajdują się tylko rzeczy i zjawiska zwykłe, pospolite i niewarte bliskiego poznania, że otoczenie nie przedstawia nic interesującego. Odczucia ludzi zmieniają się wiosną, kiedy to przyroda zwraca uwagę pięknymi odcieniami zieleni, wówczas zatrzymujemy się i zachwycamy jej pięknem. Nie bez powodu więc właśnie na wiosnę, a dokładnie w kwietniu, obchodzony jest Dzień Ziemi. W dobrzechowskim gimnazjum Dzień Ziemi świętujemy od wielu lat, organizując wówczas Gminny Konkurs Przyrodniczy dla uczniów gimnazjów z terenu naszej gminy. Ma on na celu sprawdzić ich wiedzę z zakresu zagrożeń, ochrony i szans przyrody. W tegorocznej, dziewiątej już edycji zmagań, udział wzięło pięć 3-osobowych drużyn z gimnazjów w Dobrzechowie, Godowej, Strzyżowie, Żarnowej i Żyznowie. Zadania, z którym zmagali się uczestnicy konkursu, wymagały znajomości wiedzy przyrodniczej z pogranicza czterech przedmiotów: biologii, geografii, fizyki i chemii, oraz posiadania logicznego myślenia. Po półtoragodzinnych rozgrywkach jury konkursowe wyłoniło najlepszych, którymi okazali się gimnazjaliści ze Strzyżowa i oni też zostali tegorocznymi laureatami. Drugie miejsce uzyskała drużyna z Godowej, a trzecie uczniowie z Żarnowej.

Uczestnicy IX Gminnego Konkursu Przyrodniczego

Wszyscy uczestnicy dziewiątej edycji Konkursu Przyrodniczego wykazali się ogromną wiedzą dotyczącą praw rządzących przyrodą i zostali obdarowani nagrodami, które ufundował współorganizator, jakim od lat jest Nadleśnictwo Strzyżów, a także tymi zakupionymi z funduszu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Strzyżowie. W dniu konkursu nastąpiło również zakończenie projektu edukacyjnego „Trzymaj Formę". Jego podsumowaniem było wykonanie zdrowej, jarzynowej sałatki, którą poczęstowani zostali wszyscy uczestnicy quizu przyrodniczego. Jako ciekawostkę warto podać informację, że w roli kelnera wystąpił bohater książek dla dzieci żółw Franklin. Członkowie projektu również zostali obdarowani nagrodami książkowymi ufundowanymi przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Strzyżowie.

Agata Krochmal

Działalność KGW w II kwartale 2014 r.

12 maja odbyło się zebranie sprawozdawcze, na którym oceniono działalność koła w 2013 roku oraz przyjęto zadania na rok bieżący. Do planu nie wprowadzono nowych zadań, natomiast członkinie zadeklarowały udział w kiermaszach, konkursach, spotkaniach oraz wycieczkach organizowanych przez Gminną Radę KGW, Strzyżowskie Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich oraz Dom Kultury „Sokół" w Strzyżowie. Uwzględniono także kontakty i spotkania z kołami spoza terenu gminy. Realizując plan pracy w II kwartale br., nasze członkinie brały udział w:

- Święcie ul. Pańskiej, tzw. Paniadze w Rzeszowie, które odbyło się 3 maja;
- kiermaszu zorganizowanym 11 maja przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Strzyżowie z okazji obchodów „Roku Kolberga", podczas którego serwowały własne wypieki;
- ognisku połączonym z pieczeniem kiełbasy w lesie w Pstrągowej, w którym 15 czerwca uczestniczyła l5-osobowa grupa naszych członkiń wraz z członkiniami kół z gminy oraz zespołem śpiewaczym „Stryki i Wujanki". Przed rozpaleniem ogniska zwiedzano ośrodek „Janczar";
- „spotkaniu sobótkowym" zorganizowanym w Godowej 21 czerwca przez tamtejsze KGW oraz Towarzystwo Przyjaciół Godowej.

Uroczyste spotkanie z okazji Dnia Matki

Odbyło się ono 24 maja w Gliniku Charzewskim. Jego organizatorami

były: miejscowe KGW, Strzyżowskie Stowarzyszenie Kobiet, Gminna Rada KGW i Dom Kultury „Sokół". Podczas spotkania dokonano wręczenia matkom medali „Order Serca Matkom Wsi". Są one przyznawane przez Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych na wniosek przewodniczących kół pozytywnie zaopiniowany przez WZRKiOR w dowód uznania za wychowanie dzieci i działalność społeczną w kole gospodyń.

Wśród 9 matek, którym wręczono medale, były nasze członkinie: Helena Wójcik i Bogusława Mroczka. Tą drogą przekazuję Paniom serdeczne gratulacje i życzenia radości z dzieci i wnuków.

Zofia Wójcik

Matki odznaczone medalami *(w środku Bogusława Mroczka i Helena Wójcik)*

Bo wakacji nadszedł czas…

Ostatni dzwonek – świadectwo całorocznej pracy i nauki i wakacje. Tak jest w szkołach. Identycznie dzieje się na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Strzyżowie, który przerwał swoją działalność na okres 3 miesięcy. UTW działa już 6 lat w naszym powiecie. Cóż można powiedzieć. Otóż, chętnych przybywa i zawsze z nowym rokiem akademickim pojawiają się nowi „studenci". Obecnie UTW liczy około 120 słuchaczy. Wśród nich jest także spora grupa osób z Dobrzechowa.

Ten rok był szczególnie ciekawy, gościliśmy wielu nowych, interesujących wykładowców, dzięki którym poszerzyliśmy swoje wiadomości. Na uwagę zasługują sekcje, które istnieją przy UTW, m.in. sekcja „włóczykijów", języków obcych, gimnastyczna, komputerowa, a ostatnio sportowa, która wzięła udział w III Spartakiadzie Seniorów w Łańcucie. Oczywiście najpierw były przygotowania i ćwiczenia pod kierunkiem pana Andrzeja Kruczka, który nas do tej spartakiady przygotował.

Konkurencji było sporo, a wśród nich zarówno drużynowe: zamiana piłek, bieg slalomem z przełożeniem kuli, kozłowanie piłki, przeciąganie liny, budowa najwyższej piramidy; jak i indywidualne: rzut do kosza, rzut piłki lekarskiej na odległość, rzut beretem, rzut do tarczy, rzut do kręgli, strzał do bramki.

Z naszego uniwersytetu w zawodach wzięło udział 20 osób. Przeważały Panie. Cała spartakiada była wielkim kolorowym korowodem, jako że każda drużyna sportowa ubrana była w koszulki w innym kolorze. Strzyżów zaprezentował się w niebieskich strojach. Stanęliśmy do walki z siedmioma drużynami z: Jasła, Krosna, Przemyśla, Rzeszowa, Tarnobrzega, Łańcuta, Strzyżowa. Walka była zacięta i wymagała zręczności. Finał jednak był po naszej stronie. UTW ze Strzyżowa zajął I miejsce i przywiózł puchar i medale. Radość nasza była ogromna i tym spektakularnym sukcesem uwieńczyliśmy zakończenie kolejnego roku akademickiego.

Dla nas, dobrzechowian, rezultat osiągnięty w spartakiadzie także był ogromną satysfakcją, zwłaszcza że w zwycięskiej drużynie znaleźli się nasi mieszkańcy: Zdzisław Muszyński, Krystyna Mularska, Longina Śliwa oraz Maria Adamska.

Maria Adamska

Fot. Reprezentacja naszego uniwersytetu na spartakiadzie

Emigracja z Dobrzechowa do Ameryki

Dzieje Dobrzechowa to wielkie, wyrosłe przed wiekami i bogato rozgałęzione drzewo, którego gałęzie dopiero poznajemy i doceniamy. Taką gałęzią, ciągle mało znaną, jest emigracja mieszkańców wsi za chlebem, za "wielką wodę", do Ameryki Północnej. Emigracja ta rozrzucona dziś w kilku stanach nie stworzyła na wzór kilku innych wsi swojej własnej organizacji polonijnej, towarzyskiej, ale z rodzinną wsią była zawsze związana więzami pokrewieństwa i sentymentu. Nie przeceniając roli dobrzechowskiej emigracji, nie można też jej lekceważyć. Niestety, lata mijają, pamięć zawodzi, a brak dokumentów sprawia, że emigracja z przełomu XIX i XX wieku była i jest swoistą "białą plamą" w dziejach Dobrzechowa i całego regionu, którą należałoby wypełnić w miarę wiarygodnym opisem. To przecież ważny epizod historyczny, wielka i dorodna gałąź wyrosła z "dobrzechowskiego pnia".

Pan Tadeusz Szetela, który w dziecinnych latach był świadkiem największej fali emigracji amerykańskiej, przygotowując do druku wspaniałe dzieło o historii Dobrzechowa, zaledwie w kilku zdaniach (wydanie II, s. 76) mógł odnieść się do tego problemu, pisząc m.in., że "w przededniu wojny 45 rodzin na 165 żyjących wówczas we wsi miało kogoś w Ameryce". Ja sam, pisząc o dziejach parafii dobrzechowskiej, na podstawie lakonicznych tylko wzmianek w archiwach kościelnych określiłem wielkość emigracji z parafii dobrzechowskiej za ocean w początkach XX wieku na około 700 osób, ale dokładniejszych informacji też nie posiadałem.

Kilka lat temu otrzymałem z USA interesujący list od pani Patrycji Yocum, pracownika naukowego Biblioteki Uniwersytetu Stanowego Michigan. Jej babcia przybyła z Dobrzechowa w latach 90. XIX wieku. Dziś zajmuje się ona m.in. emigracją z Dobrzechowa i sąsiednich wsi. Mając odpowiednie źródła i możliwości kontaktów z rodakami, zgromadziła dużo informacji i chętnie poszukuje dalszych. Już we wspomnianym liście określiła liczbę emigrantów z Dobrzechowa na około 200 osób. Pani Yocum ma szczególne powody do zajmowania się Dobrzechowem. Jej babcia opuściła jej wieś w latach dziecinnych jako sierota. Straciła matkę Katarzynę Błażejowską w tragicznych okolicznościach przy kopaniu rowów pod fundamenty dobrzechowskiego kościoła. Okoliczności śmierci Katarzyny Błażejowskiej możemy jedynie się domyślać. 8 maja 1888 roku ks. Karol Fischer objął probostwo w Dobrzechowie, a już 9 maja 1888 roku rozpoczęto prace przy równaniu ziemi pod kościół. Ponieważ miejsce pod nową świątynię przewidziano na zboczu wzgórza, przez całe lato do późnej jesieni wyrównywano teren pod kościół, a następnie kopano rowy pod fundamenty. Katarzyna mogła więc zginąć gdzieś w początkach listopada właśnie przy kopaniu tych rowów. Przemoczona jesiennymi opadami ziemia osunęła się na ludzi. W pamięci pani Yocum pozostały na stałe opowiadania i wspomnienia babci o tych tragicznych, a nieznanych losach dobrzechowskiego kościoła.

Ostatnio otrzymałem od pani Yocum naukowe studium pt. "Leaving Dobrzechów. Immigration from a Galician Village" (Opuścili Dobrzechów. Emigracja z galicyjskiej wsi), opublikowane w prestiżowym piśmie "Polish American Studies", zawierające rezultaty badań nad dziejami dobrzechowskiej emigracji. Cenne to studium wypełnia lukę w dziejach Dobrzechowa, warto więc je przybliżyć w streszczeniu mieszkańcom wsi.

Pisząc głównie dla czytelnika amerykańskiego, Autorka oczywiście we wprowadzeniu podaje ogólne informacje na temat emigracji z ziem polskich, w tym z Galicji. Następnie prezentuje Dobrzechów, który w 1900 roku liczył 749 mieszkańców (372 mężczyzn i 377 kobiet), a w majątku dworskim 90 osób (48 mężczyzn i 42 kobiety). Cała wieś miała więc wtedy 839 mieszkańców.

Autorka przestudiowała przede wszystkim znajdujące się w internecie wykazy osób, jakie wylądowały w porcie Ellis Island koło Nowego Jorku, a więc w głównym porcie docelowym polskich emigrantów. Niestety, wykazy te do 1898 roku podają przeważnie tylko kraj pochodzenia emigrantów, dopiero za lata 1898-1924 wymieniają również dokładne miejsce ich pochodzenia, w naszym przypadku wieś Dobrzechów. W tym czasie występuje w dokumentach 107 nazwisk osób pochodzących z Dobrzechowa.

Niestety, brak nam informacji dotyczących wcześniejszego okresu, a wiemy, że emigracja z tego terenu rozpoczęła się już w początkach lat osiemdziesiątych XIX wieku. Pięknym przykładem może być córka Pietryki, organisty z Dobrzechowa, która już w 1885 roku była bardzo aktywną nauczycielką w Nowym Poznaniu w stanie Nebraska. Niewątpliwie kolej, uruchomiona w 1890 roku, ułatwiła jeszcze drogę z Dobrzechowa w daleki świat. Nie była to jednak jeszcze emigracja masowa, ta nastąpiła dopiero w początkach XX wieku.

Autorka zamieszcza tablicę z lat 1898-1924, pokazującą liczbę emigrantów dobrzechowskich w poszczególnych latach.

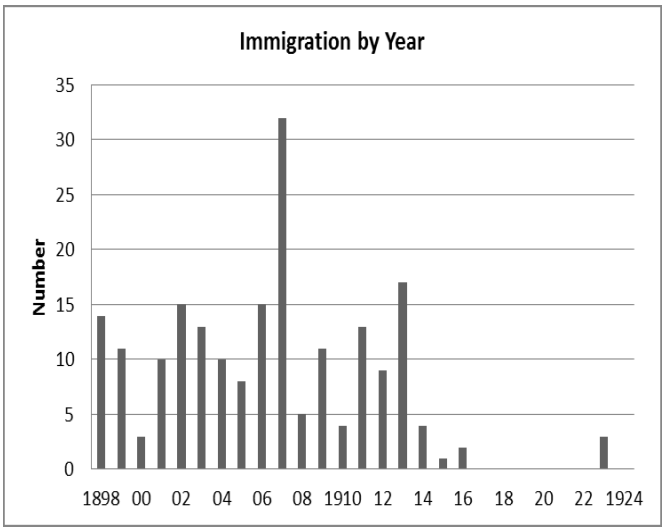

Tablica chronologiczna emigracji z Dobrzechowa

Pierwszymi emigrantkami z tego okresu była Weronika Bryda (16 lat) i Katha (Katarzyna?) Zdon (18 lat), które przybyły do Ameryki 20 stycznia 1898 roku. W kilka tygodni później pięć osób dotarło do Nowego Yorku i wszystkie wybierały się do tej samej miejscowości w stanie Massachusetts. Był wśród nich Wojciech Bryda (lat 27) jako nieformalny opiekun grupy. W czerwcu Julia Dziadek (15 lat) podróżowała z małżeństwem kuzynów Andrzejem i Katarzyną Koczela do krewnych w Elisabeth, New Jersey. Cztery inne znane małżeństwa podróżowały razem: Jan i Katarzyna Zdonowie (1902), Florian i Anna Zdonowie (1904), Antoni i Władysława Dziokowie (1907) oraz Władysław i Maria Bukowscy (1911), którzy później z czwórką dzieci powrócili do Polski.

Emigranci podróżowali zwykle w towarzystwie innych osób lub nawet grupowo. Tak Kajetan Król i Paweł Wyjuslak (Wyciślak?), obaj mający po 18 lat, przybyli do Ameryki 25 stycznia 1902 roku. Podobnie Antoni Dziadek (16 lat) i Hilary Potziec (Półzięć?, 24 lata) przyjechali z Antwerpii 13 lipca 1912 roku. Wszyscy osiedli w różnych miastach stanu Massachusetts.

Najwięcej emigrantów, bo 32 osoby, dotarło z Dobrzechowa w ciągu 1907 roku, a największa grupa złożona z 15

osób przybyła z Hamburga 29 maja 1907 roku i osiadła w ośmiu różnych miastach USA. Ponad 15 osób przyjechało również w 1913 roku. Pojedyncze osoby z Dobrzechowa przybywały zapewne z bliskimi z sąsiednich wsi. 14 osób emigrujących między 1902 a 1908 jechało już do rodziców osiadłych w USA wcześniej.

Główna fala emigracji zakończyła się z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej w 1914 roku, zarówno z powodu zamknięcia granic, jak i zaostrzenia przepisów imigracyjnych w Ameryce. Ostatni większy wyjazd z Dobrzechowa za ocean miał miejsce w maju 1914 roku. Później wyjazdy były już tylko sporadyczne.

W czasie I wojny światowej odnotowano tylko trzy odjazdy. Wyjechali wtedy: 23 grudnia 1915 roku Honorata Dziadosz (lat 47) opuściła Amsterdam, by połączyć się z mężem w Chicopee w stanie Massachusetts. Trzy miesiące później Ludwika Szeliga z trzyletnim synem, która była już wcześniej w USA, opuściła Rotterdam, by połączyć się z mężem i ojcem w Bondsville, Massachusetts. Potem do 1923 roku nie widać emigrantów z Dobrzechowa. Jedynie Michał Warchoł (46 lat), który w 1921 powrócił do Polski, w sierpniu 1923 roku znów wyjechał do USA.

Rozalia Książek (lat 39) należała do postaci wyjątkowych: czterokrotnie wyjeżdżała do USA, w 1904 roku, by połączyć się z mężem, w 1906 roku z synem urodzonym w Dobrzechowie, po 6 latach odwiedziła Dobrzechów i w 1913 roku znów wyjechała do USA, w 1921 roku ponownie odwiedziła Polskę, by 1923 roku ostatecznie powrócić do Stanów. Sumując, możemy stwierdzić, że z Dobrzechowa wyemigrowało od początku emigracji w latach 80. XIX wieku do pierwszej wojny światowej około 250 osób, co stanowiło prawie 20 procent ówczesnych mieszkańców wsi.

Dawne budownictwo Dobrzechowa – początek XX wieku

Emigranci z Dobrzechowa najczęściej wyruszali statkami z Bremy (59%), Hamburga (27,5%), Antwerpii i Rotterdamu, rzadziej zaś z Boulogne, Cherbourg, Liverpool, Southhampton czy Triestu. 59 procent mieszkańców Dobrzechowa odpływało za ocean z Bremy, ich podróż trwała przeważnie 11 dni. W 1902 roku Jan i Katarzyna Zdonowie wyruszyli statkiem "SS. Kaiser Wilhelm der Grosser" i mieli najkrótszą podróż trwającą zaledwie siedem dni (płynęli najszybszym statkiem na Północnym Atlantyku). Najdłuższa podróż była z Triestu - trwała 24 dni, tą trasą podróżował w 1907 roku jeden z emigrantów. Emigranci wyruszali w podróż głównie w miesiącach letnich - 72,5 procent przybyło do Nowego Yorku między lutym a lipcem, najwięcej podróżowało w czerwcu, w okresie w miarę spokojnej pogody. Niektórzy kilkakrotnie odbywali swoją podróż za ocean, należało do nich dziewięciu mężczyzn i cztery kobiety. Jeden z czterech braci Feliks Bryda pozostawił za obydwoma razami swoją żonę w Dobrzechowie, a wyjeżdżał do Meriden, Connecticut. Józef Michalski, żonaty, podróżował trzy razy (1900, 1903, 1907), zawsze do New Britain, Connecticut, gdzie przebywali jego ojciec, brat i kuzyni.

Emigranci podtrzymywali więzi rodzinne. W 1908 wyjechała Władysława Dziadek (lat 30), pozostawiając w kraju swego ojca, a w pięć lat później, wyjeżdżając ponownie, opuściła swoją matkę, wdowę. Ludwika Szeliga pozostawiała swą matkę w czasie dwukrotnego wyjazdu. Zofia Dziadosz (lat 42), wdowa, w 1903 roku połączyła się z synem przebywającym w USA. Osiem lat później powróciła do Dobrzechowa.

Ośmiu chłopców i dziewięć dziewcząt wjeżdżających do USA było przed 15. rokiem życia. Najmłodsze dziecko miało zaledwie 7 miesięcy, najstarsze lat 14. 11 dzieci jechało z matką, pięcioro z innymi krewnymi. Większość emigrantów (183) to ludzie dorośli, od 15. do 49. roku życia, a średni wiek to 20,5 lat. Było wśród nich 116 osób nieżonatych, 65 żonatych i dwóch wdowców. Następnie, było wśród nich 99 kobiet i 84 mężczyzn. 68 kobiet z 99 było pannami, osobami niezamężnymi. Emigrowały głównie osoby młode w wieku 16-18 lat. Najstarszy mężczyzna miał 49 lat, wyemigrował w 1913, zostawiając żonę w Dobrzechowie.

W długą i uciążliwą podróż wybierano się prawie zawsze w grupach, a przynajmniej we dwoje, z rodziną, krewnymi, sąsiadami. Tu trzeba zauważyć, że wiele osób wyjeżdżało z krewnymi i osobami bliskimi z sąsiednich wiosek, a tych powiązań Autorka, zajmując się na razie tylko Dobrzechowem, nie uwzględniała. Dopiero studium dotyczące pozostałych wsi parafii czy powiatu dałoby pełniejszy obraz emigracji z tych terenów, wzajemnych powiązań i zależności.

Jest rzeczą naturalną, że mieszkańcy Dobrzechowa opuszczali wieś z powodów ekonomicznych, z racji tzw. galicyjskiej biedy, reprezentowali więc ludność rolniczą, chłopską. Na 84 mężczyzn tylko pięciu mogło podać jakiś inny zawód, byli to: carpenter (stolarz), locksmith (ślusarz), musician (muzyk), shoemaker (szewc) i weaver (tkacz). Inni to "farmerzy", czyli rolnicy (35) lub robotnicy związani z rolą (44). Podobnie kobiety podawały zawód związany ze wsią: gospodynie lub służące (44), żony (19), domowe (3), farmerki (1) i jedna wdowa, 28 kobiet nie podało żadnego zawodu.

88,5 procent dorosłych, opuszczając wieś umiało, czytać i pisać, co świadczy o korzystaniu z dobrze funkcjonującej miejscowej szkoły dobrzechowskiej. Tylko niewiele ponad 10 procent emigrantów było analfabetami - nie umiało ani czytać, ani pisać.

Emigranci dobrzechowscy osiedlili się w 47 miastach w dziewięciu stanach Ameryki. W stanie Massachusetts zamieszkało 86 osób, w Connecticut 38, w New Jersey 28, w New Hampspire 12, w New York 10 osób, w pozostałych osiadło od 1 do 3 osób. Jeżeli weźmiemy pod uwagę miasta osiedlenia, to większość emigrantów (71,4%) znalazła swoje miejsce w New Britain, Connecticut (26), Chicopee (19) i Thorndike (26), Massachusetts. Były to wschodnie stany Ameryki Północnej. Rzecz interesująca: emigranci z Dobrzechowa

nie osiedlali się liczniej w największym ośrodku polonijnym w Chicago, w stanie Illinois. Zamieszkały tam tylko trzy osoby.

Emigranci osiedlali się przeważnie w grupach powiązanych pokrewieństwem lub przyjaźnią zawartą w "starym" kraju. Spotykało się, choć nieliczne, przykłady "samotników", którzy na nowym kontynencie żyli samotnie i zrywali kontakty z rodziną na starym i nowym kontynencie. Oczywiście, że ci galicyjscy rolnicy znajdowali pracę głównie w przemyśle, mężczyźni w fabrykach czy na kolei, kobiety przede wszystkim w fabrykach tkackich. Dopiero z czasem podejmowali bardziej odpowiednie dla siebie zajęcia w innych miastach i stanach i rozpoczął się wtedy ruch przemieszczania.

Autorka zamierza opracować jeszcze emigrację z Kożuchowa, skąd wywodziła się jej babcia, już wtedy będziemy mogli zauważyć różne powiązania rodzinne sięgające poza granice wsi. Pani Yocum, która chce znów odwiedzić rodzinną wieś swych przodków, należy więc życzyć powodzenia w dalszych badaniach.

Ks. prof. Ludwik Grzebień

Z kart pamiętnika Józefa Leśniaka (część 2)

W roku 1902, 11 maja, w wieku 21 lat, zmarł mój brat Antoś. Gdy orał pole pod ziemniaki, konie się mu spłoszyły i bronami pokaleczyło mu nogę. Do tego doszedł tężec i pomimo usilnych starań nie było ratunku. Całą rodzinę naszą okryła straszna żałoba. Ojciec podupadł na zdrowiu, nie miał kto w domu robić, więc brat Łukasz musiał opuścić sklepowe kółko rolnicze. Jednak na usilną prośbę jego członków zezwolono mu na prowadzenie kierownictwa sklepu. Staraniem księdza Wojciecha Wnęka zbudowano most na Wisłoku i zaczęto zabiegać o budowę kościoła w Wysokiej. Chodząc do szkoły, uczyłem się dobrze, toteż bez problemu przechodziłem z klasy do klasy. W roku 1907 ojciec całą zimę chorował, święta wielkanocne przypadały 31 marca, a zima jeszcze nie odpuszczała, tak że ludzie saniami jechali na rezurekcję. Ojciec poszedł piechotą, mówiąc: „Nie byłem całą zimę w kościele, to we święta muszę być". Tą drogą tak się przemęczył, że choroba na nowo powróciła i 3 kwietnia nastąpiła śmierć. Żałoba znów okryła całą naszą rodzinę. Ja miałem właśnie kończyć szkołę i po wakacjach iść do Gimnazjum w Jaśle, niestety, musiałem się zająć gospodarstwem, gdyż brat Łukasz, będąc kierownikiem Kółka Rolniczego, kasjerem Kasy Stefczyka i prowadząc swój warsztat krawiecki, nie miał już na to czasu.

Za czasów zaboru austriackiego w szkołach ludowych nie było podziału na klasy tylko na oddziały i tak w naszej szkole było 6 oddziałów, do każdego trzeba było uczęszczać przez rok szkolny. Po ukończeniu szkoły ludowej po sześciu latach obowiązywała nauka dopełniająca przez trzy lata. Zaczynała się ona 1 października i trwała do 1 kwietnia następnego roku. Przez trzy dni w tygodniu trzeba było uczęszczać na organizowane zajęcia. Na szczęście wszystkie potrzebne podręczniki dawało państwo. Ten etap ukończyłem w całości. Przy szkole tej tak zwane Towarzystwo Szkoły Ludowej założyło czytelnię, w której było dużo polskich książek, m.in. o historii, o polskich powstaniach, o Moskalach, którzy mordowali Polaków i wywozili ich na Sybir, gdzie przykuwano ich do taczek i tak do śmierci musieli pracować. Młodzież po ukończeniu szkoły spotykała się w jej budynku i czytała te książki. Starsi pożyczali je do domu. Pochodziły one od starostwa powiatowego, Towarzystwa Szkoły Ludowej, ks. proboszcza z Dobrzechowa, a najwięcej ich ofiarował hrabia Michałowski. Od niego uzyskano zwłaszcza książki rolnicze, m.in. pozycje pt. „Rolnik Wzorowy", których było kilkanaście. Nie wszystka młodzież i starsi korzystali z tej czytelni, niektórzy nawet naśmiewali się i drwili z czytających, mówiąc, że to pańskie pachołki. Dużo dzieci uczyło się bardzo dobrze, niestety, nie miał ich kto skierować dalej, chociaż niektórzy rodzice mieli pieniądze i mogli to zrobić. Mimo to nie było takich, którzy się dalej uczyli.

Wkrótce istniejące we wsi szkoły okazały się za ciasne, dzieci przybywało, nauczyciele ze swych mieszkań oddali pojedyncze pokoje na sale szkolne, zaś władze przydzieliły Wysokiej po drugiej sile nauczycielskiej. W tych latach jeden chłopiec poszedł do Gimnazjum w Jaśle. Nazywał się Gwiszcz Władysław. Po ośmiu latach nauki i ukończeniu szkoły wrócił do domu, niestety, nie mógł iść do pracy ani też dalej się uczyć, gdyż zapadł na zdrowiu. Pomimo to zajął się pracą oświatową we wsi. Dzięki jego staraniom założony został Związek Ludowych Teatrów Amatorskich i Chórów, do którego i ja należałem. Byłem także w jego zarządzie. W tym czasie kółko rolnicze zbudowało swoją własną siedzibę i do niej się przeniosło. Stara szkoła została tym samym opróżniona, więc właśnie tam się zbieraliśmy i zbudowaliśmy scenę, gdzie odgrywaliśmy przedstawienia amatorskie. Ludność wsi masowo przychodziła na nie, toteż jedną sztukę graliśmy po kilka razy, a nawet jeździliśmy z nią do sąsiednich wsi. Dochód z przedstawień przeznaczyliśmy na zakup rekwizytów i książek do czytelni. Dobra passa niedługo trwała, gdyż choroba kolegi coraz bardziej się rozwijała i w końcu doprowadziła do jego śmierci. W tym czasie w roku 1910 w Szkole imienia św. Jana Kantego w Stodolinie nastał nowy kierownik Pijko Władysław. To właśnie on zajął się naszym związkiem. Dzięki niemu w największej sali szkolnej zbudowano trwałą scenę, na której grywaliśmy przedstawienia, takie jak: „Zmartwychwstanie Polski", „Wesele" Wyspiańskiego i inne. Staraniem tego kierownika założono drużynę skautowską, zwaną też Sokolą, jako przyszłe wojsko polskie. Należałem do jej zarządu. Drużyna liczyła 27 osób, nie licząc tych, którzy służyli w wojsku austriackim i przeszli tam szkolenie. Wszystkich, którzy nie służyli w wojsku, ćwiczył instruktor, były podoficer austriacki Włodyka Roman. W każdą niedzielę i święta odbywała się zbiórka przy szkole, po której szło się na ćwiczenia. Od południa do wieczora komenda w tych ćwiczeniach była po polsku. Każdy członek drużyny musiał się swoim kosztem postarać o polskie umundurowanie i wszyscy, jak tylko mogliśmy, staraliśmy się o nie, bo każdy z nas chciał być polskim żołnierzem. Raz w miesiącu szliśmy na ćwiczenia kompanijne do Strzyżowa. Tam, w Powiatowej Komendzie Żandarmerii, dostawaliśmy karabiny i po dwadzieścia naboi ślepych, a następnie szliśmy na ćwiczenia na Pasterniki. Po wystrzelaniu naboi wracaliśmy na komendę żandarmerii, gdzie karabiny oddawaliśmy. Powiatowym komendantem był wówczas naczelnik Sądu Powiatowego w Strzyżowie Tałosiewicz. Raz w roku jechaliśmy do Lwowa na zjazd, czyli ćwiczenia krajowe. Wszyscy należący do tej drużyny z wielką ochotą spieszyli na każde ćwiczenia, chociaż nieraz trzeba było prawdziwie po wojskowemu zaświcować. Ale to cieszyło, że każdy się czuł polskim żołnierzem.

W tych czasach wielkie państwa europejskie zadzierać zaczynały ze sobą. Oto powstało trójprzymierze pomiędzy Austrią, Niemcami i Włochami, to znów trójporozumienie pomiędzy Rosją, Anglią i Francją. Te przymierza coraz bardziej rywalizowały ze sobą. Państwa zaborcze ziem polskich zaczęły przyciągać Polaków ku sobie, dlatego Austria przychylała się do zakładania polskich organizacji wojskowych i szła im na rękę. Tymczasem pomiędzy trójprzymierzem i trójporozumieniem zaczynało wrzeć coraz bardziej, zanosiło się na wielką wojnę światową. Ludzie głośno mówili, że będzie wielka wojna i że po niej Polska powstanie. W roku 1912 Austria częściowo przeprowadziła mobilizację. Powołano do wojska kilka roczników rezerwistów i wysłano ich do Bośni na granicę serbską. Po sześciu miesiącach służby zwolniono ich.

Ciąg dalszy nastąpi

Rada Rodziców oraz Dyrektor Zespołu Szkół w Dobrzechowie składają podziękowania sponsorom Wakacyjnego Festynu Rodzinnego:

- Poradnia Medycyny Rodzinnej „BAN-MED" w Dobrzechowie – Beata i Marek Banaś,
- Apteka w Dobrzechowie – Anna Adamska,
- Gabinet Stomatologiczny w Dobrzechowie – Małgorzata Wawrzonek-Tęcza,
- Usługi Remontowo-Budowlane – Andrzej Rybka z Dobrzechowa,
- Sklep „MARKO-SEZAM" w Dobrzechowie – Marek Komisarz,
- Sklep w Dobrzechowie – Maria i Adam Janaś,
- Sklep w Dobrzechowie – Bogusława Witalec,
- Sklep „AGRO-PEST" w Dobrzechowie – Tomasz Lubelczyk,
- Firma „Colonia" stacja Lotos w Dobrzechowie,
- Zakład Fryzjerski Damsko-Męski w Dobrzechowie – Paulina Naworol,
- Firma „WOJAN" – Antoni Wójtowicz,
- Spółdzielnia ASPROD w Strzyżowie,
- Gminna Spółdzielnia „SCh" w Strzyżowie,
- Księgarnia „BETA" w Strzyżowie,
- Firma „TRITON" w Strzyżowie i Dobrzechowie - Janusz Rokita i Marcin Bosek,
- Sklep RTV w Strzyżowie – Alicja Jagodzińska,
- Hurtownia „START" w Strzyżowie,
- Firma Handlowa w Strzyżowie – Danuta Znamirowska,
- F.H.U. „ALEX" w Strzyżowie – Aleksander Józefczyk (zakład fotograficzny),
- Zakład Ubezpieczeniowy PZU,
- Firma VISA EUROPE – Warszawa,
- Firma IMPAKT – Sierakowo – Rawicz,
- Konsorcjum FEN – Poznań,
- Firma APOLLO – Rzeszów,
- Firma INCOM – Wrocław,
- Firma SUNNYLINE – Przezmierowo,
- Zakład Masarsko-Wędliniarski w Godowej – Czesław Fiołek,
- Zakład Przetwórstwa Mięsnego w Strzyżowie – Marek Leśniak.

Dyrektor Zespołu Szkół w Dobrzechowie składa podziękowania
Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Strzyżowie
za przekazanie środków finansowych na zakup nagród dla dzieci i młodzieży w konkursach sportowych i profilaktycznych zorganizowanych w czasie Wakacyjnego Festynu Rodzinnego.

Dyrektor Zespołu Szkół w Dobrzechowie składa podziękowania
Władysławowi Moskalowi
za wykonanie drzwi do budynku gospodarczego szkoły.

ŻYCIE DOBRZECHOWA ***Kwartalnik Społeczności Dobrzechowskiej***
Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa przy współpracy organizacji i instytucji wiejskich
Zespół redakcyjny: Jacek Grodzki (redaktor naczelny), Maria Adamska, Halina Armata, Tadeusz Dziadosz, Bożena Kruczek, Iwona Soja, Czesława Szetela, Zofia Wójcik.
Skład: Jacek Grodzki, Halina Armata **Łamanie**: Wiesław Plezia **Druk**: TRITON Strzyżów - Dobrzechów
Adres redakcji: Szkoła Podstawowa w Dobrzechowie, Dobrzechów 197, 38-100 Strzyżów,
tel./fax 17 2763823 **e-mail**: dozs@wp.pl **www**.zsdobrzechow.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Poglądy wyrażane w artykułach nie zawsze są poglądami całej redakcji. Zapraszamy do współpracy.
Pismo zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Sygn. Akt I Ns. Rej. Pr. 9/98.
ISSN 1506 – 5669 **Nakład**: 300 egz. **Cena**: 3 zł